

Sygnatura akt VI Ka 320/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **2 czerwca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. Rafała Walczaka

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r.

sprawy **Ł. B.** ur. (...) w T.,

syna A. i A.

obwinionego z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 23 lutego 2015 r. sygnatura akt II W 231/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że ustala, iż obwiniony jechał co najmniej z prędkością 78 km/h i przekroczył dozwoloną prędkość o co najmniej 28 km/h;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 320/15

UZASADNIENIE

Ł. B. obwiniony został przez Komendę Miejską Policji w Z. o popełnienie wykroczenia z art. 92a kw polegającego na tym, że w dniu 2 marca 2014 r. ok. godz. 15:30 w Z. na (...) od skrzyżowania z ul. (...) kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...) przekroczył dozwoloną prędkość 81/50 km/h.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 14 marca 2014 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt II W 231/14 uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92a kw polegającego na tym, że w dniu 2 marca 2014 r. w Z. na ul. (...) od skrzyżowania z ul. (...), kierując samochodem marki S. o nr rej. (...), przekroczył dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość o 31 km/h, jadąc z prędkością 81 km/h i za to na mocy art. 92a kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych (pkt 1). Na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 429,12 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 30 złotych tytułem opłaty (pkt 2).

Apelację od tego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżył orzeczenie w całości i wniósł o jego uchylenie. Uważa, że:

- urządzenie pomiarowe (...), którym wykonany został przez funkcjonariusza Policji pomiar prędkości kierowanego przez niego pojazdu w krytycznym czasie i miejscu, nie spełnia wszystkich wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych, mianowicie wynikającego z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia wymogu identyfikacji kontrolowanego pojazdu,
- Sąd nie uwzględnił, że powszechnie znanymi są przypadki możliwych błędów pomiarów prędkości wykonanych w/w urządzeniem,
- opinia biegłego, który badał w/w urządzenie, jest niepełna,
- Sąd błędnie ocenił wyjaśnienia obwinionego oraz świadków.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego okazała się skuteczną o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia koniecznym było zmienić zaskarżony wyrok. Z obrazą art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw Sąd Rejonowy błędnie bowiem ustalił, że obwiniony przekroczył dopuszczalną w obszarze zabudowanym prędkość aż o 31 km/h, gdy tymczasem wynik pomiaru wykonanego przyrządem radarowym (...), wskazujący na takie właśnie przekroczenie prędkości, uwzględniając przewidziany przez producenta tego urządzenia dopuszczalny błąd pomiaru ± 3 km/h dla prędkości do 100 km/h, pozwalał na stwierdzenie przekroczenia prędkości w przedziale od 28 km/h do 34 km/h. Zgodnie z zasadą *in dubio reo*, nakazującą rozstrzygać niedające się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego, prawidłowo Sąd Rejonowy mógł więc ustalić, kierując się wynikiem pomiaru i jego dopuszczalnym błędem, że obwiniony jechał co najmniej z prędkością 78 km/h i przekroczył dozwoloną prędkość o co najmniej 28 km/h. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zdaje się też Sąd Rejonowy przyznawać do tego rodzaju uchybienia, skoro w części ustalającej pisze również o przekroczeniu prędkości o co najmniej 28 km/h. W celu dostosowania do tego rodzaju ustaleń opis czynu przypisanego obwinionemu, Sąd Okręgowy skorygował więc zaskarżony wyrok w pkt 1.

Nie było natomiast najmniejszych podstaw do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, a w szczególnością takiej, która całkowicie uwolniłaby obwinionego od odpowiedzialności za zarzucony mu czyn, do czego w istocie zmierzał on podnosząc w środku odwoławczym szereg uchybień, których dopuścić się miał Sąd Rejonowy.

Odnosząc się po kolei do twierdzeń skarżącego, wyraźnie należy zaznaczyć, że nie ma on racji uważając, że przyrząd laserowy (...) nie spełniał określonego w § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U. z 2007 r. Nr 225 poz. 1663; dalej: rozporządzenie z dnia 9 listopada 2007 r.) tego rodzaju wymagania, by konstrukcja i wykonanie przyrządu zapewniało identyfikację pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana. Gdyby tak było typ urządzenia nie uzyskałby zatwierdzenia, a w konsekwencji poszczególne jego egzemplarze nie mogłyby być poddane legalizacji pierwotnej oraz legalizacji ponownej, co oznaczałoby, że przedmiotowy przyrząd pomiarowy nie mógłby być wprowadzony do obrotu i użytkowany.

Zgodnie bowiem z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu tej kontroli (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poza. 1066) prawnej kontroli metrologicznej obejmującej zatwierdzenie typu i legalizację pierwotną oraz legalizację ponowną podlegają m.in. laserowe przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym. W myśl zaś art. 8a ustawy z dnia 11 maja 2001 r. - Prawo o miarach (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1069; dalej: pom) przyrządy pomiarowe podlegające prawnej kontroli metrologicznej mogą być wprowadzane do obrotu i użytkowania oraz użytkowane tylko wówczas, jeżeli posiadają odpowiednio ważną decyzję zatwierdzenia typu lub ważną legalizację.

Stosownie do art. 8 ust. 2 pom prawna kontrola metrologiczna przyrządów pomiarowych jest wykonywana przez: zatwierdzenie typu przyrządu pomiarowego na podstawie badania typu - przed wprowadzeniem typu przyrządu pomiarowego do obrotu lub legalizację pierwotną albo legalizację jednostkową - przed wprowadzeniem danego egzemplarza przyrządu pomiarowego do obrotu lub użytkowania, a także legalizację ponowną - w stosunku do przyrządów pomiarowych wprowadzonych do obrotu lub użytkowania. Zakres prawnej kontroli metrologicznej w zależności od rodzaju przyrządu pomiarowego może zaś obejmować m.in. zatwierdzenie typu i legalizację pierwotną albo legalizację jednostkową oraz legalizację ponowną (art. 8 ust. 5 pkt 1 pom). Zatwierdzenie typu oznacza, że typ przyrządu pomiarowego spełnia wymagania (art. 8f ust. 3 pkt 1 i 3 pom). Legalizacja pierwotna i ponowna oznaczają zaś w istocie to samo, z tymże w odniesieniu do zindywidualizowanego przyrządu pomiarowego (art. 8n ust. 1 pom). Nie może być inaczej, skoro podczas legalizacji pierwotnej sprawdza się m.in. zgodność konstrukcji, wykonania, materiałów i charakterystyk metrologicznych z zatwierdzonym typem lub wymaganiami (art. 8m ust. 2 pom), a podczas legalizacji ponownej sprawdzenie obejmuje oględziny przyrządu, w celu stwierdzenia czy przyrząd pomiarowy nie jest uszkodzony i czy istnieją wymagane oznaczenia i znaki oraz zgodność charakterystyk metrologicznych z wymaganiami (art. 8m ust. 4 pom), przy czym legalizacja ponowna dokonywana jest przed upływem okresu ważności legalizacji pierwotnej, albo poprzedniej legalizacji ponownej (art. 8k ust. 2 pkt 1 pom).

Nie zauważa zaś skarżący, iż zgodnie z § 5 rozporządzenia z dnia 9 listopada 2007 r. w skład przyrządu laserowego wchodzi w szczególności: optyczny zespół nadawczy, optyczny zespół odbiorczy, zespół celowniczy z wizjerem, zespół pomiarowy z układami sterowania, urządzenie wskazujące, urządzenie sygnalizujące lub wskazujące właściwą zbieżność promienia wizjera z promieniem lasera i zespół zasilania. W myśl natomiast § 7 tego rozporządzenia nie jest koniecznym wyposażenie m.in. przyrządu laserowego w urządzenia dodatkowe, w szczególności rejestrujące datę, czas dokonania pomiaru prędkości i inne dane o pojeździe oraz zmierzoną prędkość kontrolowanych pojazdów, którymi mogą być aparat fotograficzny, kamera wideo z magnetowidem, kamera z cyfrowym urządzeniem rejestrującym, drukarka. Tak jak stanowi też § 18 ust. 1 rozporządzenia z dnia 9 listopada 2007 r. ma być więc ono wyposażone w urządzenie celownicze z wizjerem, umożliwiające na zachowanie zbieżności osi optycznej celownika (promienia wizjera) z wiązką promieniowania lasera oraz w urządzenie sygnalizujące lub wskazujące zachowanie zbieżności promienia wizjera z promieniem lasera. Oznacza to, że przewidziane w § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 9 listopada 2007 r. wymaganie konstrukcyjne i dotyczące wykonania zapewniające identyfikację pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana, spełnia wyposażenie przedmiotowego urządzenia w zespół celowniczy z wizjerem oraz prawidłowe jego użytkowanie. Bynajmniej owo rozporządzenie nie wymaga, by tego rodzaju identyfikacja przyrządem laserowym odbywała się w sposób zbieżny, w domyśle z wyłączeniem czynnika ludzkiego obsługującego urządzenie. Wówczas niewątpliwie wymagałoby wyposażenia go w urządzenie rejestrujące.

Jest zaś oczywistym, iż egzemplarz przyrządu radarowego (...), którym wykonany został pomiar prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego w dniu 2 marca 2014 r. ok. godz. 15:30 w Z. na ul. (...) od jej skrzyżowania z ul. (...), w owym czasie posiadał wydane w dniu 31 grudnia 2013 r. przez Dyrektora Okręgowego Urzędu Miar w K. świadectwo legalizacji ponownej, ważne do 31 grudnia 2014 r., stwierdzające po jego sprawdzeniu, że spełnia on wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r.. Trzeba też zaznaczyć, iż podczas badania tego urządzenia przeprowadzonego w dniu 16 października 2014 r. przez biegłego na potrzeby niniejszej sprawy nie zostało stwierdzone, by przed upływem okresu oznaczonego we wspomnianym świadectwie legalizacji ponownej owa legalizacja miałaby utracić ważność. Urządzenie nie nosiło bowiem śladów uszkodzeń i w dalszym ciągu umieszczone na nim było pięć cech zabezpieczających mających gwarantować, że nie było ingerencji w mechanizmy przyrządu odpowiadające za prawidłowość wykonywanych za jego pomocą pomiarów prędkości. Poza tym nie została też stwierdzona podczas prób wykonanych w miejscu użytkowania urządzenia nieadekwatność uzyskanych za jego pomocą pomiarów, wykraczających poza dopuszczalne granice błędu przewidzianego przez producenta. Biegły w ramach eksperymentu rzeczoznawczego przeprowadzonego w warunkach niemalże identycznych z tymi, w jakich wykonany został kwestionowany przez obwinionego pomiar, nie stwierdził również rozbieżności wiązki pomiarowej w stosunku do znacznika celu, a także rozpoznał, iż każdy przypadek błędnego pomiaru był sygnalizowany przez urządzenie w taki sposób, który wykluczał wskazanie na jego wyświetlaczu zmierzonej prędkości. Tymczasem zgodnie z art. 8n ust. 4 pom legalizacja traci ważność jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyrząd pomiarowy przestał

spełniać wymagania, uszkodzenia przyrządu pomiarowego, uszkodzenia albo zniszczenia cechy legalizacji lub cechy zabezpieczającej oraz zmiany miejsca instalacji lub użytkownika przyrządu pomiarowego, w którym legalizacja była wykonana (jeżeli wynikało to z wymagań – art. 8c pkt 3 pom). Należy jeszcze dodać, iż przedmiotowe urządzenie było prawnie użytkowane na podstawie świadectwa legalizacji ponownej z dnia 31 grudnia 2013 r. również po wejściu w życie z dniem 21 marca 2014 r. rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz.U. z 2014 r. poz. 281), zgodnie § 33 którego utraciło moc dotyczące tych samych zagadnień rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r..

Z powyższego wynika, iż w samym fakcie użycia przedmiotowego przyrządu pomiarowego nie sposób było w okolicznościach sprawy doszukać się podstaw do zakwestionowania miarodajności uzyskanego za jego pomocą wyniku pomiaru, a wywody skarżącego odwołujące się do realiów innego postępowania, w którym przez powołanego w nim biegłego badany miał być inny egzemplarz przyrządu pomiarowego (...) i miał on akurat w tym przypadku stwierdzić możliwość, ale już nie konieczność, nieprzystawania wiązki pomiarowej w stosunku do znacznika celu, w żadnym razie w zestawieniu z wynikami badania przedmiotowego urządzenia tego samego typu przeprowadzonego na potrzeby niniejszej sprawy, nie mogły okazać się miarodajne, tak jak uwagi dotyczące ewentualnych przyczyn błędów pomiarów, gdy zostało jednoznacznie stwierdzone, że każdy błąd w pomiarze jest przez urządzenie sygnalizowany i to w sposób wykluczający zaprezentowanie uzyskanego pomiaru prędkości. Nie jest zaś faktem powszechnie znanym niesygnalizowana wadliwość pomiarów uzyskiwanych za pomocą przyrządu pomiarowego (...). O takiej powszechności nie mogą przecież świadczyć nieautoryzowane dane pozyskane z internetu, skoro wiadomo, że stanowi on forum swobodnej wymiany myśli i poglądów, niekoniecznie adekwatnych z rzeczywistością. Poza tym wymagania dla urządzeń laserowych przewidziane w prawie innych państw nie mogą być wyznacznikiem dla ich legalnego użytkowania w Polsce.

Inną natomiast kwestią pozostaje, czy przedmiotowe urządzenie zostało prawidłowo użyte przez świadka B., który za jego pomocą kwestionowanego pomiaru prędkości dokonał.

Sąd odwoławczy w pełni aprobuje przekonanie Sądu Rejonowego, iż zeznania świadka B., z których wynika, że ów pomiar prędkości wykonał zgodnie z zasadami użytkowania przedmiotowego urządzenia i dotyczył on pojazdu kierowanego przez obwinionego, znajdującego się w odległości niemal 210 m, nieprzesłoniętego również żadnym innym obiektem, zasługiwały na obdarzenie ich wiarą.

Oczywiście obwiniony twierdził, iż sytuacja na drodze była inna. Słusznie jednak Sąd Rejonowy nie dał wiary jego wyjaśnieniom w tym zakresie jako sprzecznym z relacją wspomnianego funkcjonariusza Policji, w żaden sposób niezainteresowanego przecież osobiście w rozstrzygnięciu sprawy, a którego twierdzenia zyskały też w ogólności potwierdzenie w zeznaniach innego policjanta w osobie K. S. oraz przede wszystkim w wynikach eksperymentu rzeczoznawczego przeprowadzonego przez biegłego, w szczególności w zobrazowaniu prostoty, z jaką wprawiony użytkownik przedmiotowego urządzenia laserowego mógł zgodnie z zasadami jego używania prawidłowo namierzyć cel w postaci samochodu S. (...) na ul. (...) oddalonego o ok. (...) od jej skrzyżowania z ul. (...) i zmierzyć jego prędkość. Poza tym do pewnego stopnia zeznania świadka B. korespondowały z niektórymi wypowiedziami samego obwinionego, który przecież przyznał, iż został mu okazany wyświetlacz urządzenia pomiarowego ze wskazaniem zmierzonej prędkości i czasu, jaki upłynął od badania. W związku z tym nie twierdził, iż okazany pomiar nie był adekwatny dla czasu jego przejazdu i momentu zatrzymania do kontroli drogowej. Podnosił jedynie tyle, że wynik musiał dotyczyć innego pojazdu, w domyśle poprzedzającego go motocyklisty, który nawet na sygnał dany przez funkcjonariusza zatrzymał się. Logicznym i zgodnym ze wskazaniami doświadczenia życiowego było jednak stwierdzenie świadka B., że owy motocyklista jadąc lewym pasem, gdy tymczasem prędkość pojazdu obwinionego miała zostać zmierzona, kiedy znajdował się już na pasie prawym, czyni zrozumiałym, że kierujący jednośladem mając np. świadomość, że też przekroczył dopuszczalną prędkość, dostrzeżony sygnał odebrał jako skierowany do niego. W żadnym razie nie może to jednak dowodzić tego, że wykonany przez świadka B. pomiar dotyczył innego pojazdu, niż kierowany przez obwinionego. Niczym dziwnym nie było zaś, że obwiniony przed pomiarem

nie dostrzegł funkcjonariusza Policji przeprowadzającego tę czynność, czy choćby zaparkowanego w pobliżu niego radiowozu. Wyniki eksperymentu rzeczoznawczego dowiodły, iż takich postrzeżeń obwiniony z tej perspektywy, w której dokonano pomiaru prędkości kierowanego przez niego auta, raczej nie powinien być poczynić, a już na pewno miałyby to znacznie utrudnione. Kiedy się zaś uwzględni, że mniej więcej w tym samym czasie wykonywał manewr wyprzedzania po pasie prawym poprzedzony zmianą pasa ruchu, nie wydaje się to w świetle wskazań doświadczenia życiowego po prostu realne. Jednocześnie okoliczność ta stanowiła mocny argument świadczący o potencjalnie możliwym przekroczeniu przez niego dopuszczalnej prędkości.

Wbrew twierdzeniom obwinionego opinia biegłego odpowiadała na wszystkie zagadnienia wynikające z postanowienia Sądu Rejonowego o dopuszczeniu tego dowodu. Czyniła to w sposób rzeczowy i przekonujący, stąd też nie sposób było mieć zastrzeżeń do kwalifikacji i doświadczenia zawodowego jej autora. W żadnym razie biegły nie był nieprecyzyjny w swych wywodach, a wręcz przeciwnie. Można natomiast odnieść wrażenie, że obwiniony zapewne z przekory nie starał się ich zrozumieć. Stwierdzenie, że już z odległości 220 metrów pojazdy jadące ulicą (...) w kierunku ulicy (...) piasku ukazują się obserwatorom zlokalizowanym w okolicy skrzyżowania tych ulic, mniej więcej w miejscu, z którego był dokonywany kwestionowany przez obwinionego pomiar, obrazowało przecież li tylko w sposób nad wyraz czytelny i najzupełniej jasny, że tym bardziej są one już bardzo dobrze widoczne z odległości mniejszej. Dowolnymi, bowiem będącymi wyrazem generalnej nie akceptacji faktu użytkowania przez Policję przyrządów pomiarowych typu (...), które przecież zostały legalnie wprowadzone do obrotu i użytkowania w celu dokonywania pomiarów prędkości w ruchu drogowym, potraktować należało natomiast stwierdzenia obwinionego wytykające biegłemu brak wystarczającej kompetencji do opiniowania, oparte na „rzekomo fachowej” wiedzy skarżącego zaczerpniętej z internetu.

Z tych względów Sąd Okręgowy generalnie zaakceptował ustalenia Sądu Rejonowego wskazujące niezbicie na popełnienie przez obwinionego wykroczenia z art. 92a kw. Z przyczyn wyżej wskazanych skorygować je należało jedynie w zakresie rozmiaru przekroczenia prędkości, jakiego obwiniony się dopuścił w krytycznym czasie i miejscu. W konsekwencji dostosować do nich należało opis czynu mu przypisanego w zaskarżonym wyroku. W tym celu Sąd Okręgowy dokonał stosownej jego zmiany.

W pełni zaaprobować należało natomiast rozstrzygnięcie o karze. Grzywna w kwocie 200 złotych za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o co najmniej 28 km/h, nawet na drodze dwujezdniowej, z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, za niewspółmierną i to w stopniu rażącym uchodzić nie mogła, kiedy czyn przypisany obwinionemu zagrożony był tego rodzaju karą od 50 złotych do 5.000 złotych. Poza tym kwota 200 złotych pozostaje w granicach możliwości płacniczych obwinionego. Jest młody, pracuje i nie ma nikogo na utrzymaniu.

Mankamentem z kolei dotknięte było rozstrzygnięcie o kosztach. Z niewiadomych względów Sąd Rejonowy ustalił, że wydatki postępowania, którymi w całości obwinionego obciążył wynosiły jedynie 429,12 złotych, gdy tymczasem sama należność przyznana biegłemu za wydanie opinii, nie objęta przecież zgodnie z art. 118 § 3 kpw ryczałtem w kwocie 100 złotych określonym w § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269), opiewała na kwotę 1.418,08 złotych (k. 51, 52). Z uwagi na kierunek zaskarżenia (na korzyść obwinionego) i wynikający z niego tzw. zakaz reformationis in peius, czyniący niedopuszczalnym pogorszenie jego sytuacji względem tej wynikającej z treści zaskarżonego wyroku (art. 434 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw), ingerencja Sądu odwoławczego korygująca wskazane uchybienie, nie była jednak możliwa.

Nie znajdując natomiast już innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie z kolei apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego przez niego samego zgodnie z art. 636 § 1 kpk mającym odpowiednie zastosowanie w procedurze wykroczeniowej z mocy art. 119 kpw skutkować musiało również obciążeniem go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w §

3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.